Nr. 28. Kraków, Piątek 7 Lutego 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3344. RED. 190.

Program otwarcia Sejmu.

Warszawa. P. A. T. Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek popołudniu o godz. 1. Jak donoszą dzienniki, na posiedzeniu obecni będą członkowie delegacyi koalicyjnych, przebywających w Warszawie. Naczelnik państwa wejdzie na salę przez pokój marszałkowski w towarzystwie prezydenta ministrów i wszystkich członków gabinetu. Wszedłszy na salę, stojąc, odczyta dekret o zwołaniu Sejmu, poczem wezwie najstarszego wiekiem posła do objęcia przewodnictwa. Przewodniczący ze swej strony poprosi 4 najmłodszych posłów do objęcia funkcyi sekretarzy, a następnie przemówieniem otworzy posiedzenie. Na uroczystem posiedzeniu Sejmu przewodniczący przedłoży Izbie projekt regulaminu obrad oraz dekret zawierający tymczasowe postanowienia obowiązujące, wydane przed zwołaniem Sejmu. Na tem zamknie przewodniczący posiedzenie, naznaczając następne na wtorek godz. 10 przedpołudniem. Porządek dzienny drugiego posiedzenia obejmuje między innemi przełożenie o projekcie regulaminu obrad, wybór komisyi regulaminowej i weryfikacyjnej.

Złożenie najwyższej władzy.

„Kuryer Warszawski" donosi:

Szerokie koła interesują się tem, w jakiej formie i kiedy nastąpi złożenie władzy zwierzchniej w ręce Sejmu przez komendanta Piłsudskiego.

Otóż, jak przypuszczają w kołach politycznych, historyczny ten moment nastąpi dopiero po uskutecznieniu wyboru marszałka i prezydyum Sejmu, gdyż tylko w ręce prezydyum będzie mógł naczelnik państwa złożyć władzę.

Wkrótce potem prezydyum postawi wniosek, domagający się, by Izba wybrała prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Dyskusya nad tym wnioskiem może trwać nawet czas dłuższy, poczem Izba przystąpi do wyborów.

O karność żołnierską.

Warszawa. P. A. T. Wydział informacyjny prasowy komunikuje następujący rozkaz kierownika ministerstwa pułkownika Wroczyńskiego:

W pamiętnej chwili ślubowania wolnego polskiego wojska, każdy z was oficerowie i żołnierze składał przysięgę, iż krwią i życiem bronić będzie honoru i całości ojczyzny, strzegąc jej przed zdradą i rozkładem. Zdradą armii jest rozgłaszanie wiadomości wojskowych w miejscach publicznych, gdzie czyhają na nie szpiedzy naszych wrogów. Rozkładem armii jest publiczna krytyka władz i urzędów wojskowych. Nie dopuszczamy myśli, aby ktokolwiek z was czynił to ze złą wolą. Wierzę w honor żołnierza polskiego. Czynić to możecie przez nieostrożność, albo bagatelizowanie ulotnych słów, nie bacząc kto słucha. Ale niech każdy pamięta, iż z tego powstaje plotka i plotka toczy opinię, jak czerw drzewo, krzewiąc nieufność i popłoch. Rozkazem niniejszym zakazuję bezwzględnie wszelkich publicznych omawiań wewnętrznych spraw wojskowych, przemarszów wojsk, ich uzbrojenia, liczebności itp. na ulicach, w tramwajach, kawiarniach i innych miejscach publicznych pod karą surowej odpowiedzialności.

Żywność dla Polski w Gdańsku.

Warszawskie pisma donoszą:

W dniu 3 b. m. sekretarz misyi amerykańskiej do Polski p. Aleksander Znamięcki zawiadomił Ministerstwo, że dwa okręty, zawierające 6.000 ton zapasów żywności dla Polski, opuściły Rotterdam dn. 1 b. m. i oczekiwane są w Gdańsku w czwartek dn. 6 b. m.

W kilka dni po przybyciu do Gdańska zapasy te dotrą do Warszawy, gdyż misya amerykańska, której część pozostała w Gdańsku, część zaś powróciła dziś do Warszawy, ustaliła definitywnie sposób prawidłowego transportu zapasów żywności z Gdańska do Warszawy i innych większych miast w Polsce.

NOWY SZEF SZTABU.

Warszawa. P. A. T. Funkcye szefa sztabu generalnego powierzono zastępczo pułkownikowi Stanisławowi Hallerowi, byłemu pułkownikowi sztabu generalnego armii austryacko-węgierskiej. Pułkownik Stanisław Haller jest bratem stryjecznym generała Józefa Hallera.

W OBRONIE PORZĄDKU.

Warszawa. P. A. T. Komisarz nadzwyczajny miasta Warszawy Anuss ogłasza dziś rozporządzenie, postanawiające, że osoby przeciwdziałające przez przymus i groźby normalnej pracy w instytucyach użyteczności publicznej, jak: elektrownie, gazownie, wodociągi, telefony, tramwaje, telegrafy, poczty, gazety, dzienniki itp. podlegają karze pieniężnej do 3.000 marek albo zamknięciu w więzieniu do 3 miesięcy.

UWOLNIENIE NIEMOJEWSKIEGO.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" donosi: W nocy z dnia 5 na 6 b. m. uwolniono z więzienia redaktora „Myśli Niepodległej" Andrzeja Niemojewskiego. Zawiadomiono go jednocześnie, że „Myśl Niepodległa" zawieszona jest na czas trwania stanu wyjątkowego.

O Orawę i Spisz.

Warszawa. P. A. T. Wczoraj odbył się tu wiec w sprawie utrzymania przy Polsce Spiszu, Orawy i Podhala. Liczni mowcy, między innymi Kazimierz Tetmajer, profesor Kulwiec, ks. Machaj, prof. Józef Kantor, Wacław Makowski, Limanowski, profesor Mościcki wykazywali słuszne pretensye Polski do tych krajów i podkreślili solidarność z protestem w sprawie cieszyńskiej. — W rezolucyach wezwano rząd i cały naród do przeciwstawienia się przemocy najeźdźcy. — Gwiżdż, redaktor „Gazety Podhalańskiej", przeprowadził uchwałę dodatkową, domagającą się od Sejmu natychmiastowego powołania z Orawy, Spiszu i Podhala odpowiedniej ilości posłów, jeszcze zanim się tam przeprowadzi wybory.

Tworzenie wojska polskiego w Ameryce.

Amsterdam. Z Nowego Jorku donoszą:

„Dziennik Związkowy", wychodzący w Chicago, podaje: Rekrutacya ochotników do armii polskiej wzmogła się ogromnie w ostatnich czasach. Zgłasza się coraz więcej ochotników, którzy wysyłani są do obozów ćwiczebnych w Kanadzie, ztąd zaś odejdą zapewne do Polski, ponieważ we Francyi nie mają już co robić. — Przeznaczeniem oddziałów polskich będzie wyrzucenie z Polski Niemców i Ukraińców i współdziałanie w przywróceniu porządku w kraju.

Zagrożenie Prus wschodnich.

Berlin. Jak twierdzi „Berliner Tageblatt", wbrew uspokajającym wieściom urzędowym, Prusy Wschodnie znajdują się w przededniu inwazyi bolszewickiej.

Siły zbrojne bolszewickie stoją na linii Libawa—Dubissa—Kowno. Twierdza kowieńska wprawdzie jeszcze nie jest w ich rękach, ale czerwona armia stoi tuż pod Kownem.

Ostatnie wieści z Ukrainy.

(Ucieczka Dyrektoryatu z Kijowa. — Koniec koncepcyi koalicyjno-ukraińskiej. — Rozpadanie się armii. — Pochód wojsk koalicyjnych. — Wywłaszczenie i bolszewizm).

Od inż. Piaseckiego, który wyjechał z Winnicy na Podolu we wtorek ubiegłego tygodnia, otrzymujemy o sytuacyi w „republice ukraińskiej" następujące cenne informacye:

To, co się obecnie na Ukrainie dzieje, można nazwać waleniem się dyrektoryatu, a równocześnie z nim „niezależnej Ukrainy" w jej ostatniej fazie. Nie ulega wątpliwości, że Kijów jest już w rękach bolszewickich. — W poniedziałek przygotowano dla dyrektoryatu kwatery w Winnicy i w tymże samym dniu przyjechał dyrektoryat w osobnym pociągu w ucieczce z Kijowa przez Koniatyn. Pociąg osobowy z Kijowa, który przyjechał we wtorek 28 stycznia do Winnicy, natłoczony był uchodźcami, a funkcyonaryusze kolejowi mówili, iż jest to już ostatni pociąg z Kijowa. Bolszewicy byli w dniu tym oddaleni od Kijowa o 12 km. Według ostatnich wieści, bolszewicy weszli do Kijowa w ubiegły czwartek 30 stycznia i to bez walki.

Na t. zw. „kongresie pracy" w Kijowie, na którym, jak wiadomo, proklamowano połączenie „wschodnio-galicyjskiej" republiki z Ukrainą, a w którym uczestniczyli posłowie ukraińscy z Galicyi i członkowie dyrektoryatu, uważano sytuacyę za tak poważną, iż — jak donoszą ostatnie dzienniki kijowskie — Petlura wzywał znawców do streszczania się w wywodach, albowiem „sytuacya jest groźną". Na tem samem posiedzeniu stwierdził on, że Ukraina jest zewsząd otoczona wrogami, że z koalicyą kontraktu żadnego nie uzyskano, zaś Grekow uskarżał się, że koalicya „przez półtora dnia nie chciała z nim mówić". Petlura podniósł zarazem, iż Ukraina powinna szukać oparcia o Czechy i Jugosłowian. O Polakach nikt nie wspomniał. Charakterystycznem też jest, iż pisma ukraińskie, które przez szereg dni kategorycznie głosiły, że koalicya idzie ręka w rękę z Ukrainą, pod koniec bez osłonek pisały, że nadzieje te okazały się mylnemi. Jak wtajemniczeni mówią, cała kombinacya „ukraińsko-koalicyjna", która niedawno obiegała prasę, była eskapadą kilku panów z poselstwa francuskiego w Bukareszcie.

Wojsko ukraińskie gwałtownie topnieje. Aby zachęcić ludność wiejską do wstępowania do wojska, dyrektoryat ogłosił, iż ci tylko chłopi dostaną ziemię, którzy zgłoszą się do szeregów. Groźba ta spaliła na panewce, albowiem chłopi oświadczyli, iż „obiecują im ziemię w zimie, a w lecie odbiorą, tak jak to już raz zrobili". — Rozluźnienie w wojsku przechodzi wszelkie granice. Żołnierze nie chcą się po prostu bić, zwłaszcza z bolszewikami, a te oddziały, które tworzyły front antibolszewicki na wschód od Kijowa, należały do pułków wschodnio-galicyjskich. Amunicyi i broni mieli Ukraińcy pod dostatkiem w spadku po Niemcach i Austryakach. Wyczerpała się ona po pewnym czasie, lecz przed kilku tygodniami otrzymali jej z niewiadomego źródła (z Czech?) nową porcyę. — Obecnie znowu, jak słychać, amunicya ma się ku końcowi. Oficerów rdzennych Ukraińców mają Ukraińcy niewielu. Spotyka się natomiast wielu oficerów żydów, którzy w armii austryackiej pełnili służbę na Ukrainie i porobiwszy znakomite interesa, w kraju tym pozostali.

Wojska koalicyjne, posuwając się wzdłuż linii kolejowej, obsadziły Rozdzielną (w połowie drogi między Odesą a Winnicą) i według ostatnich wieści, posuwają się ku Winnicy, od której są już niedaleko.

W stosunkach wewnętrznych kraju anarchia bezwzględna. Dezorganizacya władz kompletna. U góry, w dyrektoryacie, ścierają się dwa prądy. Petlura jest bezwzględnym przeciwnikiem bolszewizmu, zaś Winniczenko gotów jest nawet iść z nimi, czego dowodem jego słowa: „Poglądy moje można nawet nazwać bolszewickimi". Oczywiście ta walka wewnętrzna nie przyczynia się do wzmocnienia wewnętrznej spoistości wśród nielicznych zresztą na Ukrainie Ukrańców. Jak za ery Hruszewskiego, tak i obecnie obiecywano sobie zbudowanie Ukrainy za pomocą haseł społecznych. Wywłaszczenie bez odkupu i oddanie ziemi chłopom, miało ich związać na zawsze z ruchem ukraińskim. Odnośną proklamacyę rządową ogłoszono już uroczyście i odczytano w Jordana po cerkwiach. Jednak zapomniano o jednem, że w ten sposób zamiast położyć tamę przeciw bolszewizmowi, otwarto mu wrota jeszcze szerzej. To też śmiało można powiedzieć, że Ukraina jest dzisiaj w całości niemal bolszewicką i że tak jak o własnej sile nie zdołała i nie zdoła zorganizować się państwowo, taksamo nie ma mowy o tem, by bolszewizm mogła zwalczyć własną siłą.

Organ socyalistów agitatorem pruskim.

„Kuryer Zagłębia" przynosi w jednym z ostatnich numerów ciekawy i cenny dokument, rzucający światło na zakulisowe stosunki „Robotnika" z bardzo niedawnej przeszłości.

Dokument ten brzmi, jak następuje:

Do
cesarsko-królewskiej Administracyi Polski
lewego brzegu Wisły
Kalisz.

Sosnowiec, 9 sierpnia 1915 r.
Niemiecka administracya
Powiatu Będzińskiego
G. Nr. A 7.920.
Odnośne sprawy bez debitu.
Nr. wojskowy 2.645/15.

C. i k. naczelnik powiatu, pułkownik Balcer, w rozmowie ze mną (naczelnikiem powiatu Sosnowca, przyp. red.) wyraził żal z tego powodu, iż pismo socyalistyczne „Robotnik" jest zabronione w niemieckiej okupacyi. „Robotnik" pod rządem rosyjskim wiódł w różnych miejscach pożałowania godny żywot, ścigany ciągle przez zarządzenia policyjne.

Dziś umieszczono go w Dąbrowie w lokalu, dostarczonym mu przez rząd austryacki. (Er hat jetzt in Dombrowa im oesterreichischen Verwaltungsgebiet eine von der Verwaltung zugestandene Arbeitsstelle gefunden), bo jest cenzurowany przez austryacką cenzurę.

Pułkownik Balcer zapewniał, iż gazeta ta jest prowadzoną w duchu wybitnie filoniemieckim i austryackim (das sich die Zeitung im durchaus deutsch und oesterreichisch freundlichem Fahrwasser bewegt) i szkoda wielka, że w niemieckiej okupacyi jest ona zabronioną.

Przez urzędowo cenzurowaną socyal-demokratyczną gazetę, która bezsprzecznie posiada duży wpływ na masy robotnicze, ma się sposób, aby prowadzić i urabiać masy robotnicze w odpowiednim kierunku politycznym.

Nie zająłem pod tym względem żadnego stanowiska i proszę o wydanie mi odpowiednich w tej mierze zarządzeń.

Naczelnik powiatu Sosnowieckiego
(podpis).

Kalisz, 13 sierpnia.

Decyzya.

Niemiecka Administracya lewego brzegu Wisły.

Przesłać do Wydziału Prasowego.

Uwaga Wydziału Prasowego:

„Robotnika" dopuścić do okupacyi niemieckiej.

Dokument ten stanowi bardzo ciekawe oświetlenie stosunku przyjaciół b. gabinetu p. Moraczewskiego do rządu niemieckiego. Tłomaczy on częściowo stanowisko, jakie wobec barona Kesslera zajmował pierwszy gabinet polski. — Trudno bowiem było wypierać się odrazu „przyjaciół", na których utrzymaniu żyło się długi czas.

Przyjaźń ta była tak ścisła, że jak z ogłoszonego dokumentu wynika, władze austryackie nie tylko dostarczały lokalu redakcyjnego „Robotnikowi", ale robiły dla niego propagandę u władz niemieckich.

Ujawniony dokument rzuca jaskrawe światło na „patryotyczną" misyę, jaką spełniały organa socyalistyczne w Polsce.

Podpisujcie polską pożyczkę.

Wobec czeskiego gwałtu.

Piszą nam z miasta:

Według relacyi uchodźców śląskich, znaleziono w Cieszynie w mieszkaniu znanego i w Krakowie polakożercy-Czecha Dra Chlumsky'ego ni mniej, ni więcej, jak 80 karabinów, które Chlumsky rozdawał potajemnie czeskiej ludności Śląska. Jeśli relacya jest wierną — co łatwo stwierdzić — zwracamy uwagę odpowiednich czynników, że tenże Dr Chlumsky posiada w Krakowie przy Rynku Kleparskim realność nr. 12 (hip. 89), którą należy natychmiast obrócić na częściowe odszkodowanie ofiar bandyckiego napadu Czechów. Zwracamy również uwagę, że na kapitały obu czeskich banków w Krakowie (które podobno rozpoczęły cichą likwidacyę) należy natychmiast położyć rękę, choćby dla pokrycia tych szkód, jakie spowodowali czeskiego pochodzenia urzędnicy kolejowi, którzy powiadomieni o mającym nastąpić zamachu, skierowali kilkadziesiąt najlepszych lokomotyw na pogranicze zachodnie, aby tam wpadły w ręce czeskie. Puszczenie płazem takich zbrodni byłoby mazgajstwem, z którem wobec przeniewierczych sąsiadów musimy raz na zawsze zerwać.

Zarazem wzywamy wszystkich, którzy wiedzą o zagnieżdżonych wśród nas przeniewiercach, aby w odkryciu ich i unieszkodliwieniu pomagali naszym władzom.

KRONIKA.

Kraków, dnia 7 lutego.

Prowizoryum śląskie zaprząta wszelkie umysły, i przygnębienie w mieście jest straszne, bo nikt nie przypuszczał takiego załatwienia sprawy, ukochanego przez cała Polskę skrawka kraju. Kraków może więcej od Warszawy odczuł to upokorzenie, wobec najcięższego wroga Polski, gdyż jesteśmy bliżej tej drogiej Piastowskiej dzielnicy, stykamy się ciągle z braćmi ze Śląska, którego głęboki patryotyzm i uświadomienie ludu mogą posłużyć nam wszystkim za wzór.

To, co się stało, aczkolwiek wierzymy, że jest tylko chwilowem, nie złagodzi nienawiści do wroga, którą nic nie zdoła wykorzenić, podstępna podła taktyka walki ich dyplomatów, dzikość band i morderstwa, dokonywane na bezbronnej ludności, tworzą cały łańcuch krzywd, które nigdy nie zatrą się w naszej pamięci. To jednak nie powinno wyprowadzać nas z równowagi, nie powinno tworzyć podstaw do porachunków partyjnych, do wszczynania walk wewnętrznych, budzenia fermentu, wogóle mnożenia objawów, które wyzyska wróg do dalszych przeciw nam knowań.

Manifestacyę, godną uświadomionego narodu, powinien zaznaczyć czyn, wskazujący, że zależy nam na potędze państwa, a nim niech będzie solidarne składanie grosza na pożyczkę państwową i stworzenie silnej armii, okazanie sprawności i siły, z którą muszą się liczyć wszyscy, tak jak się liczyli z faktami dokonanemi na Śląsku i z wypadkami w Galicyi wschodniej, gdzie nie słuszność naszej sprawy, sentyment i godność narodowa przeważały szalę, lecz przemoc wroga, rozbójnicze lecz udałe jego napady. Nam brakło sił dla obrony. Czesi potrafili je skupić, potrafili także Rusini powstrzymać falę dzikiej demobilizacyi. Tak w Czechach, jak i w Galicyi wschodniej nie uchowałby się agitator, odmawiający lud od pełnienia służby wojskowej, jak to czynili Stapińczycy. Pobory przeprowadzono, uporano się na czas z dezercyą i wiele jeszcze krwi popłynie, zanim zdolamy odeprzeć wroga nawałę z pod Lwowa i odczyścić kresy wschodnie.

Czas więc najwyższy, aby zaniedbania te nadrobić, zgromadzić środki finansowe, niezbędne dla powstającego państwa, które nie posiadając skarbu nie może podjąć ogromu zadań, jakie ma do spełnienia.

Z miasta.

DELEGACYA T. N. S. W. U MINISTRA OŚWIATY. Dnia 3 b. m. delegacya zarządu głów. Tow. naucz. szkół wyższych była na posłuchaniu u min. oświaty Łukasiewicza w Krakowie i przedstawiła szereg żądań w sprawie przejęcia galic. Tow. szkół średnich przez państwo polskie i załatwienie kwestyi suplenckiej. Minister zapewnił delegacyę o swej życzliwości dla T. N. S. W. i przyrzekł dołożyć starań, celem spełnienia życzeń nauczycielstwa. Zależy to w pierwszym rzędzie od przyjęcia finansów galicyjskich przez ministra skarbu, co ma nastąpić w najkrótszym czasie, a dalej od stanu skarbu państwa. Sprawę zrównania obecnego dodatku drożyźnianego obiecał p. minister poprzeć w K. R. Na audyencyi tej poruszono jeszcze sprawę powoływania prawników galicyjskich R. S. K. do ministerstwa W. R. i O. P. Delegacya T. N. S. W. zwróciła uwagę p. ministrowi na fakt, że sprawami szkolnictwa kierowały u nas siły prawnicze, nie dorosłe do tego zadania. Należy więc baczyć, by osoby, które zaznaczyły się na naczelnych stanowiskach P. R. S. K. swoją indolencyą nie wcisnęły się do władzy w ministerstwie. P. minister zapewnił, że prawnicy w ministerstwie będą mieli jedynie głos doradczy, a nie decydujący, jak w R. S. K., nie grozi więc niebezpieczeństwo przewagi czynnika administracyjnego nad fachowym.

WISŁA ZAMARZŁA. Z powodu mrozów w ostatnich dniach Wisła pod Krakowem stanęła na znacznej przestrzeni. Jedynie tylko około III. mostu woda płynie wązkiem korytem.

O AKCYI BIUR WOJSKOWYCH LEGIONÓW. Zarząd Polskiego Archiwum wojennego nadsyła nam następującą odezwę: Zaszły wypadki, że kancelarye byłych Legionów polskich przy przeprowadzkach i likwidacyach pozostawiały w swych lokalach lub składach w nieodpowiednich miejscach akta, które może straciły swą aktualność i przestały być bezpośrednio potrzebne, ale stanowią cenny materyał historyczny i pamiątkowy, nie zasługujący na to, aby go pozostawić na pastwę losu. Zarząd Polskiego Archiwum wojennego, które jest powołane do tego, aby czuwać nad zabezpieczeniem polskich archiwaliów wojennych przed zniszczeniem i rozproszeniem, zwraca się do osób mających w swem posiadaniu lub wiedzących o miejscu przechowania aktów dawnych biur wojskowych L. P., z gorącą prośbą o złożenie ich (ewentualnie jako depozyt) w Polskiem Archiwum wojennem (Kraków, gmach Akademii Umiejętności, ul. Sławkowska 17), albo przynajmniej o podanie zarządowi miejsca ich przechowania.

POWRÓT Z NIEWOLI. Wczoraj rano przybyło do Krakowa około 1200 jeńców Polaków z niewoli włoskiej, przywiezionych tutaj przez specyalną misyę włoską. Jeńcami zaopiekowała się wojskowość. Misya, która składa się z dwóch oficerów i przybyła specyalnym pociągiem włoskim, oświadczyła gotowość zabrania ze sobą tych poddanych włoskich, którzy chcieliby powrócić do kraju. Wszyscy zamierzający wyjechać mają złożyć swoje dokumenty najpóźniej do soboty 8 b. m. wieczorem w biurze Czerwonego Krzyża w Krakowie, ul. Basztowa 6, II p., celem opatrzenia ich wizą paszportową polską. Wobec teraźniejszych stosunków nikt nie może zagwarantować ani pewności, ani czasu trwania podróży. Należy się zaopatrzyć w dostateczną ilość żywności i ciepłą odzież.

SĄDY PRZYSIĘGŁYCH. Pierwsza kadencya sądów przysięgłych w b. r. rozpocznie się 17 b. m., a zakończy 25 marca. Dnia 1 kwietnia rozpocznie się II. kadencya.

DO MUZYKÓW KRAKOWSKICH. Otrzymujemy następującą odezwę:

Wobec tego, iż ostatnimi czasy zaszły wypadki polegające bądźto na nieporozumieniu, bądźto na osobistych urazach, zamierzamy stworzyć Związek muzyków, pracujących w rozmaitych instytucyach publicznych. Związek ten będzie miał na celu obronę każdego ze swych członków przed wyzyskiwaniem, jakoteż wyeliminowanie obcych i wrogich nam żywiołów z pola naszej pracy, a wprowadzenie w ich miejsce własnych członków.

Ponieważ jesteśmy jedyną orkiestrą w Krakowie bez obcych domieszek, dlatego poczuwamy się pierwsi do postawienia kroku dla dobra i korzyści wszystkich muzyków krakowskich.

Aby sprawę, co do założenia i ukonstytuowania ogólnego Związku muzyków, omówić, zapraszamy wszystkich interesowanych na ogólne zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę dnia 8 b. m. o godz. 10 i pół w Instytucie muzycznym przy ul. św. Anny. Orkiestra Teatru Powszechnego.

PDROŻENIE WĘGLA. Z powodu utraty produkcyi węgla z Karwiny, zniewolona jest Galicya sprowadzać węgiel z Zagłębia Dąbrowy Górniczej (Królestwo Polskie) po cenie znacznie wyższej, bo wynoszącej 1.650 kor. za wagon normalny t. j. za 10 ton loco kopalnia. Wobec tego Polski Inspektorat węglowy w Krakowie ustanowił następującą taryfę maksymalną na węgiel, pochodzący z Zagłębia Dąbrowskiego, obowiązującą od dnia 1 lutego b. r. w mieście Krakowie: w sprzedaży hurtownej za wagon: 100 ct. metr. 2.000 K. W składzie hurtownym przy dworcu kolejowym: a) przy sprzedaży powyżej 10 ct. metr. 22 K. 40 h., b) przy sprzedaży poniżej 10 ct. metr. włącznie 23 K. W składzie drobnego handlarza: a) w st. Krakowie i Podgórzu (Dz. I.—VIII. i XXII) 26 K. 40 h., b) w dziel. przyłączonych (Dz. IX.—XXI.) 26 K. 80 h. za 1 ct. metr.

Cena węgla z kopalń galicyjskich pozostaje dotychczas niezmieniona; cena tego węgla jednak w najbliższym czasie ma uledz również podwyższeniu.

SPIS URODZONYCH W R. 1900. Wydział wojskowy magistratu wzywa urodzonych w r. 1900, a zamieszkałych w obrębie Krakowa, do spisu w czasie od 7 do 12 b. m. w godzinach od 9 do 1 w południe w biurze wydziału wojskowego magistratu (oficyny II p., drzwi Nr 34).

OSTRZEŻENIE. Od pewnego czasu młodzi chłopcy w mundurkach gimnazyalnych obchodzą kawiarnie z prośbą o składki na biedną młodzież lwowską. Ostrzega się, iż to jest oszustwo, gdyż studenci nie są upoważnieni do zbierania takich składek. Policya wkroczyła w tę sprawę i przytrzymała kilku chłopców, dopuszczających się oszustwa.

OBŁAWY POLICYJNE. Dyrekcya policyi zarządziła onegdaj po zaułkach i przedmieściach obławę za włamywaczami i bandytami. Zaaresztowano 58 osób, w tem wielu niebezpiecznych złodziei. Wczoraj o godz. 6 otoczyła Straż obywatelska z karabinami i policya Sukiennice. Od wychodzących ze Sukiennic zażądano legitymowania się. Obława miała na celu wyłapanie niebezpiecznych indywiduów.

PROTEST PRZECIW NAJAZDOWI CZECHÓW NA ŚLĄSK. Delegaci Org. O. N. powiatu ropczyckiego, zebrani w dniu 3 b. m., uchwalili uroczysty protest przeciwko najazdowi Czechów na ziemie rdzennie polskie i domagają się jaknajenergiczniejszej obrony naszych kresów.

MIESZKANIA DLA POSŁÓW Z PROWINCYI. Z Warszawy donoszą: Wobec trudności wyszukania mieszkań w Warszawie, biuro sejmowe zajęło się przygotowaniem hotelu-gospody dla posłów z prowincyi. Hotel ten, obliczony na mniej więcej 100 osób, mieścić się będzie w gmachu politechniki, ul. Koszykowa l. 75.

GORZKIE SŁOWA PRAWDY. W „Słowie Polskiem" czytamy: Do ochotniczej Legii kobiet we Lwowie zgłaszają się Polki z innych części kraju. Wczoraj przybyły do Lwowa słuchaczki Uniwersytetu z Krakowa, aby zająć miejsce na tak zagrożonej placówce, jaką jest w chwili obecnej nasze miasto. Cóż na to powie złota młodzież [illegible], kryjąca się po biurach i zakładach?

Zawiadomienia i komunikaty.

O WYWÓZ PAPIERU ROTACYJNEGO. Niemiecko-austryackie biuro obrotu towarowego, filia w Krakowie, Poselska 17, komunikuje: Firmy galicyjskie, które przed 1-szym listopada z. r. zakupiły w fabrykach niemiecko-austryackich papier rotacyjny lub inny, a tego towaru dotychczas nie otrzymały, mogą za pośrednictwem powyższego biura uzyskać u rządu republiki niemiecko-austryackiej pozwolenie na wywóz tych ilości papieru. W tym celu należy pretensye tego rodzaju przy podaniu daty ewentualnie już wniesionego do byłego c. k. ministerstwa podania o zezwolenie na wywóz, dalej firmy dostawcy, oraz ilości i gatunku zakupionego towaru — zgłaszać do niemiecko-austryackiego biura dla obrotu towarowego, filia w Krakowie, Poselska l. 17.

INFORMACYE O JEŃCACH. Państwowy Urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników, uprasza każdego, ktoby wiedział cośkolwiek o kapitanie Hoffmanie (pułk Preobrażeński, Piotrogród), rotmistrzu Geniszta (pułk Huzarów), rotmistrzu Worobiew (pułk Huzarów), którzy do 8 grudnia z. r. przebywali w obozie dla jeńców Zorndorf-Kuestrin, o pofatygowanie się do lokalu Biura (Królewska Nr. 23) w godzinach urzędowych od 10 do 3 po południu, celem udzielenia o nich informacyi, względnie o powiadomienie Urzędu listownie.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW kraj. Spółki krawieckiej odbędzie się 9 b. m. o godz. 3 popoł., ul. Potockiego 18.

POWRÓT JEŃCÓW. Państwowy Urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników powierzył p. Władysławowi Gnoińskiemu czynności komisarza na Kraków. P. Gnoiński objął już urzędowanie, a biuro jego mieści się na stacyi kolejowej, Obj. II.

ZAGUBIONE LISTY ZASTAWNE. Ostrzega się przed nabyciem 4-proc. listów zastawnych Banku kraj., Ser. V, N. 3681, 5496 i 6337. Każdy list opiewa na 10.000 kor. Listy te zginęły we wrześniu 1918 w Krakowie.

S. A. Krzyżanowski
Księgarnia i Skład nut w Krakowie

poleca otrzymane na skład **nowości:**

Klejnoty poezyi staropolskiej. Nowa antologia. Ułożył, wstępem i przypisami opatrzył Gust. Bol. Baumfeld. Cena brosz. K. 24·—, opr. . . . . K. 42·—
Wiakowicz I. K. Trzy struny, brosz. K. 6·—, opr. „ 10·—
Staff Leopold. Oczy otchłani, „ „ 6·—, „ „ 10·—
„ „ Pieśń o skowronku, brosz K. 6·—,
„ „ Wino miłości, brosz. K. 6·—, opr. „ 10·—
Żeromski Stefan. Wisła, „ „ 5·—, „ „ 10·—
„ „ Wszystko i nic, brosz. K. 8·— opr. . . . . . „ 12·—
„ „ **Syzyfowe prace,** brosz. K. 24·— opr. . . . . . „ 30·—
„ „ **Popioły,** 3 tomy, brosz. K. 60·— opr. . . . . . „ 78·—
Grabiec J. Dzieje współczesne 1871 — 1918. Część druga 1896—1918. . . „ 24·—
„ „ Ku czemu Polska pójdzie? . . „ 1·80
Polska pod rządami okupacyi. I . . . „ 6·—
Śliwiński Artur. Powstanie styczniowe (z 12-ma portretami) . . . . „ 30·—
„ „ Joachim Lelewel . . . „ 31·50
Lutosławski Jan. Sprawa rolna jako problemat Polski . . . . „ 20·—
Krzyżanowski Adam. Założenia ekonomiki. (Zasad ekonomiki część pierwsza) . . „ 18·—
Smith Aleks. Podręcznik chemii ogólnej i nieorganicznej (ze 117 rysunkami) . . „ 50·—
Korczak Janusz. Jak kochać dziecko . . „ 14·—
Hertz Benedykt. Henryś, powieść dla młodzieży, opr. . . . . „ 18·—

Do cen powyższych dolicza się 10% wojennego dodatku drożyźnianego.
Wysyłki uskutecznia się tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. 521

SZCZUTEK

artystyczny tygodnik polityczno-satyryczny
wychodzi co niedzielę.

Ilustracye, pierwszych artystów polskich, teksty najznakomitszych humorystów i pisarzy polskich.

Prenumerata kwartalna wynosi K 12·— z przesyłką pocztową K 12·50.

Oddzielne zeszyty po K 1·— są wszędzie do nabycia. 470

Administracya: Kraków, Wolska 19.

Kierowniczki

do prowadzenia zakładu konfekcyjnego poszukuje „Szatnia kobieca“ pl. Szczepański 3. Reflektuje się na osobę energiczną z referencyami obznajmioną gruntownie z krawieczyzną i prowadzeniem administracyi. Zgłoszenia w Szatni między godz. 12 — 1. 520.

Jako starszy, bezdzietny mężczyzna
poszukuję **osoby** inteligentnej,
rzeźkiej, uczciwej, o znośnej powierzchowności, do prowadzenia małego gospodarstwa na wsi, z ogródkiem małym kawałkiem pola i do wszelkich robót domowych. Powiat przeworski. — Wstąpić należy około 20-go b. m. — Własnoręczne zgłoszenia skierować: R. A. Seidler, Żywiec. 530

CUKIER, MĄKĘ pszenną najładniejszą lub SŁONINY większą ilość

dam za wynajęcie mieszkania z 3 lub 4 pokoi, słoneczne z łazienką i światłem elektrycznem na wysokim parterze lub I p. od marca lub zaraz. Mogę **dostarczać środki spożywcze** po zniżonych cenach. Kupię **WILLĘ** lub kamienicę z ogródkiem lub bez. Pośrednictwo również środkami spożywczemi wynagrodzę. Zgłoszenia do „Gosu Narodu“ pod „A. W.“ 506

Kto z Panów Jeńców rosyjskich
ma jaką wiadomość o mężu moim Józefie Miłosiu kierowniku szkoły, który w r. 1914 jako szeregowiec 40 p. p. dostał się do niewoli rosyjskiej, a ostatnio był nauczycielem w Łudze gubernia Petrograd, raczy mię stroskaną powiadomić. Józefa Miłosiowa nauczycielka, Grudna górna p. Sieliska Bogusz Brzostek. 509

ZWIĄZEK GOSPODARCZY
Katol. właść. realności w Krakowie. ul. Karmelicka 15.

uprasza P. T. Członków o przyniesienie legitymacyi cukrowych, na podstawie których otrzymają cukier za styczeń, jednakże za luty mają pobrać w sklepach rejonowych. 514

MASZYNY DO PISANIA

sprzedaje firma: 3883

RUDOLF NOWAK

Kraków, Grodzka 44, tel. 3541.

Przeróbki maszyn niemieckich na polskie uskutecznia się w czasie najkrótszym.

Towarzystwo katol. właścicieli realności
ul. Karmelicka 15
udziela właścicielom realności wszelkich informacyi i porad.

Do nabycia różne druki, broszurki i formularze. — Biuro administracyi realności. — Biuro wynajmu mieszkań. — Biuro rewizyi wymiaru mieszkań. 423

Apteka pod „Koroną“ w Nowym Targu poszukuje „Magistra“ Polaka. 412

Pierwsza polska Pracownia narzędzi chirurgicznych i wyrobów nożowniczych

„AESCULAPIA“

Kraków, ul. Floryańska 43, ofic.

wykonywa wszelkie wyroby i naprawy narzędzi lekarskich — Posiada motor elektryczny, **własną niklarnię** i zatrudnia specyalistów. — Ceny bardzo przystępne. 453

WIELKA LICYTACYA

na maszyny rolnicze: pługi jedno- i wieloskibowe, brony wszelkich gatunków, kultywatory, siewniki, kosiarki, żniwiarki, grabiarki, przetrząsacze siana, kopałki do kartofli, sieczkarnie, krajacze do buraków, śrutowniki

odbędzie się 24 lutego o godzinie 9 rano

w Warsztatach i składach państwowych w Rzeszowie na Przybyszówce w przedłużeniu ulicy Krakowskiej, za rampą. 463

Do licytacyi będą dopuszczeni tylko właściciele gruntu, o ile się wykażą potwierdzeniem gminy, stwierdzającem zapotrzebowanie do własnego użytku.

Nowość wydawnicza:

Ukazała się broszura A. CHOŁONIEWSKIEGO

„My, żydzi i kongres“

(Osobne wydanie rozszerzonych artykułów „Głosu Narodu“). 484

Cena egz. kor. 3, z przesyłką pocztową kor. 3·50. Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu“.

Do sprzedania:

1) 200 mórg lasu liściastego (buk i jawor). 2) willa z ogrodem (komfort). 3) kilka kamienic większych. 4) udziały naftowe (korzystna lokacya kapitałów). 5) **pianino automatyczne** (dla restauracyj) z nutami.

Również **poszukuje** się do intratnego przedsiębiorstwa spólnika z kapitałem 100.000 koron z gwarancyą.

Bliższych informacyi udzieli **koncesyonowane Biuro kupna i sprzedaży w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej 23, II. piętro. — J. Jaromin.** 312

Aktualną książkę z ilustracyami i licznemi zdjęciami o Spiszu i Orawie

Romana Zawilińskiego

„Z KRESÓW POLSZCZYZNY“

cena K 3·80

wydana nakładem 362

Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Do ceny podanej doliczamy 10% dodatku droż. i porto K 1·10. Wysyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem gotówki.

WARSZTAT NAPRAWY BIELIZNY i pończóch

Tow. pop. przemysłu kobiec. przyjmuje robotę od dnia 1-go lutego b. r. w lokalu ul. Floryańska l. 9, I. piętro, od godz. 9 — 12 i od 2 — 6 495

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

WINA MSZALNE

w najlepszych gatunkach, z własnej winnicy w Olaszliszka obok Tokaju 443

poleca firma

H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.

Za jakość i prawdziwość pochodzenia ręczy się.

SOLI

= hurtownie i częściowo dostarcza =

skład soli

Kraków, ul. św. Tomasza l. 8. (obok placu Szczepańskiego). 465

Towarzystwo katolickich właścicieli realności poszukuje urzędnika. Wiadomość Karmelicka 15, I. p., od 3½-5. 424

„ROBOTNIK POLSKI“

Pismo poświęcone sprawom chrześcijańskiego ludu pracującego.

Wychodzi na każdą niedzielę. Powinno się znaleźć w ręku każdego robotnika, zajętego w przemyśle, handlu, czy na roli.

Prenumerata rocznie 12 K., półrocznie 6 K., kwartalnie 3 K.

Adres redakcyi: Kraków, plac Maryacki L. 2.

Na żądanie wysyła się numery okazowe.

Kancelarya adwokata Dra Ludwika Szalaya

w Krakowie, ul. św. Jana 3 przyjmie zaraz rutynowaną mundantkę; pierwszeństwo mają stenografistki. Biegłe pisanie na maszynie i praktyka w kancelaryi adwokackiej wymagana. 536

Zakopane Willa Jolanta

pokoje od 8 K z utrzymaniem zależnie od umowy. 524

BECZKI ŻELAZNE NOWE LUB UŻYWANE ZAKUPIMY.

Fabryka Iskra, Kraków, ul. Łobzowska l. 8. 522

Dzierżawy folwarku

50—60 mórg, z dobrymi budynkami, poszukuje agronom, Dublańczyk, ewent. jako spólnik, posiada inwentarz żywy, martwy i zboże do siewu. Zgłoszenia pod „Rolnik“ poste-restante Mielec. 426

FOTOGRAF

samodzielny z kilkuletnią praktyką poszukuje dzierżawy

zakładu fotograficznego

lub odpowiedniej posady. F. Mankiewicz. Sandomierz. 475

Praktykant gospodarczy

wolny od wojska, z roczną praktyką, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi Reklamy Polskiej, Kraków, Dunajewskiego 9. 489

Siła biurowa

z praktyką, władająca jęz. polsk. i niem., z buchalteryą i pismem maszyn., poszukuje posady od 15 lutego lub później. Zgłoszenia list. pod „B“ przyjmuje Biuro ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka l. 18. 490

Srebro używane kupuję płacę najlepszą cenę Kopaczyński i Ska.

Kraków, Bracka 2. 487

Nauczycielka francuskiego z dyplomem paryskim z praktyką nauczycielską ma kilka godzin wolnych. Wiadomość w biurze dzienników Hopcasa i Salomonowej. 489

MILION

Koron wynosi

główna wygrana w Loteryi klasowej

z współudziałem

Państwa Polskiego.

Wygrane: **Koron 700.000·—, 300.000·—, 200.000·—, 100.000·—** i t. d. łącznie 80.000 wygranych w kwocie około

23 milionów Koron

wypłaca się w gotówce bez żadnych potrąceń.

Co drugi los wygrywa. 253

Ciągnienie III-ciej klasy 11 i 13 lutego 1919 r.

Cena losów: ósemka K 15, ćwiartka K 30, połówka K 60, cały los K 120.

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem:

Dom Bankowy Leopolda Brandstättera i Ski Kraków, ul. Karmelicka 10.

CHOMĄTA

NA WOŁY, ŁAŃCUCHY, LEJCE, POSTRONKI, ZGRZEBŁA, LATARNIE, BICZE I BICZYSKA, NASZELNIKI, PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE

poleca do natychmiastowej dostawy 149

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

GALICYJSKI AKCYJNY

BANK KUPIECKI

Lwów, Halicka 19 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem

4% od sta

i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem

3½%.

Bank wypłaca z wkładek oszczędności 2.000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego 20.000 kor. dziennie **bez wypowiedzenia.**

Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym opłaca Bank z własnych funduszów. 446

Koniczynę czerwoną, tymotę, łubin niebieski i inne nasiona kupuje

płaci najwyższe ceny

próbki wraz z cenami nadsyłać do firmy

JAN BODUCH, ŻYWIEC RYNEK L. 22.

Poleca do natychmiastowej wysyłki nawozy sztuczne, wanno bucewiane i do bielenia, cement, dachówkę asbestową, asbit.

Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych. 205

ZAMIANĘ
Austryackiej Pożyczki Wojennej

na

5% Polską pożyczkę państwową

przeprowadza

Dom Bankowy Leopolda Brandstättera i Sp.

Kraków, Karmelicka 10, telefon L. 32. 525

Polska Loterya KLASOWA

na inwalidów wojennych.

Oddział Ministerstwa dla Spraw Wojskowych.

Główne wygrane około

K 600.000, 400.000, 160.000, 100.000 i t. d.

łącznie 16.000 wygranych w kwocie około koron

7 milionów.

Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie w Warszawie 254

III. klasy 24-go i 26-go lutego 1919 roku.

Cena losów: ósemka K 7·—, ćwiartka K 14·—, połówka K 28·—, cały K 56·—.

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem.

Główna wygrana w I-szej klasie K 50.000 padła na los **Nr. 5.738** sprzedany w Krakowie w Domu Bankowym Leopolda Brandstättera i Skł.

Podania o kolektury wnosić należy do 15 lutego 1919.

Generalna Reprezentacya Polskiej Loteryi Klasowej n. i. w. Kraków, Karmelicka L. 10.

WIRÓWKI

do mleka oryginalne szwedzkie,

naczynia mleczarskie i sterylizator do mleka 148

poleca do natychmiastowej dostawy

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

Fortepian

Heitzmanna krótki, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej Kraków, Wolska 7. 497

OBIADY DOMOWE

z 3 dań K 4. W abonamencie opust. Gołębia 16, I. p. Przyjmuje bony. 390

STAROŻYTNY KOMINEK marmurowy

artystycznie wykonany (wysokość 2 m.) do sprzedania. Kraków-Dębniki ul. Tyniecka 55. 216

KURSA PRAWNICZE „IUS“ Kraków, Rynek gł. 22. „IUS“

EGZAMINA uniwersyteckie i adwokackie. System pisemny i ustny.

WDOWA

z dwojgiem sierot, doszczętnie wojną zniszczona, prosi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“ dla M. G. 255

W skrajnej nędzy i głodzie

uprasza starsza, chora kobieta z dzieckiem, wdowa po dyetaryuszu (bez pensyi wdowiej) o wsparcie. — Datki dla H. Z. przyjmuje Adm. „Głosu Nar.“, która nędzę stwierdziła.

Biedna wdowa

z 4-giem dzieci prosi litościwe serca o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Gł. N.“ dla Maryi K. **Nędza stwierdzona.**

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Foxa.